Nr 75. ROK 1841. PIĄTEK 2 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztéry, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Oyszarda.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Mrzożysław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 4" 469	+ 0° 8	1, 97	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
31	2	4, 075	+ 8, 2	2, 55	,, ,,	,,	
	10	3, 857	+ 3, 4	2, 33	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 31 Marca do dnia 1 Kwietnia.

Georgewicz Jakob, Jastrzębski Bonawentura ob., Walter ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Wodak Ignacy rad, prus, Roelle ob., Hupka Jan obywatel, do Galicyi.

W krótce będziemy mieli przyjemność usłyszeć sławnego fortepjanistę P. Thalberg, który już znajduje się w murach naszych.

Na wczorajszy benefis Panny Palczewskiéj liczna zebrała się Publiczność. Uwieńczona artystka,—tak w komedyi jak w dramacie, była szczytną.—*Niema z Pampeluny*, wyrazem twarzy poruszeniem całéj postaci, umiała tak silnie przemawiać, że wszystkie swe uczucia przelewała do duszy rozrzewnionego widza. Zachwycona Publiczność ustawicznemi okrywała oklaskami piękną grę artystki, i w końcu zaszczyciła ją przywołaniem.

Następujące sztuki odgrane są po dziś dzień w nowo urządzonym teatrze staraniem Pana Chełchowskiego, jako to:

W Grudniu 1840 dnia 8 na otwarcie teatru; *Nieznajome Wesele*, — *Papugi naszéj Babuni*, — i *Nowy Rok*, trzy komedyo-opery jedno aktowe; — dnia 10 *Fałszywy wielki Ton*, k. w 4ch aktach; — dnia 12 *Ciotunia* k. w 3 a; — d. 13 *Dwaj więźnie z galer* dramat w 3. a; — d. 17 *Kominiarze* k. w 2. a. i *Miłostki Ułańskie* k. o. w 1. a; — d. 20 *Szpada mojego Ojca* k, — i *Podejście* k. o. w 1. a; — d. 22 *Pensyonarka zamężna* k. w. 1 a; — *Antoni i Antosia* k. o. w 1 a;— dnia 26 *Handel na żony* opera komiczna w 1 a; — *Teobald* k. w 1. a; — dnia 27 *Kaplica w Glenthorn* drama w 3 a. — dnia 30 *Ulicznik Paryzki* k. w 4 a.

W Styczniu 1841. dnia 1 *Nowy teatr* k. o. w 1 a; i *Nowy Rok*; — dnia 3 *Bandyta* melodrama w 2 a.; — d. 6 *Tajemnica żony* k. w 3 a; — d. 10 *Małżeństwo z kontraktu* k. w 3 a.; — d. 12 *Biały dom* (Izora czarownica) melodramat w 5 obrazach; — d. 13 *Kawiarnia* k. o. *Ulan* k. o. jedno-aktowe; — d. 17 *Podziemia Raguzy* dramat w 3 a. — d. 19 *Najbrzydsza z siedmiu*, k. w 3 a. — d. 32 *Bita Hiszpanka* dramat w 4 a; — d. 24 *Czarna maska* dr. w 3 a; — d. 28 *Starsza siostra* kom: w 1 a; — *Biedny rybak* k. o; — d. 29 *Ulan* k. o. w 1 akcie i widowisko pantomiczne Pani Tourniaire; — d. 31 *Precioza* dram. lyr. w 4 a.

W Lutym dnia 2 *Emmy Tels* m. dr. w 3 a; — d. 4 *Oblubientca z Lamermoru* m. dr.

w 3 aktach; (pierwszy występ Panny Palczewskiéj).

Od dnia 5 do 14 teatr dla dokuczliwych mrozów, przez 10 dni był zamknięty. — Dnia 14 *Rinaldo Rinaldini*, dr. w 5 obr. — dnia 16 *Zycie snem*, dramat w 5 a.;—d. 19 *Waryatka* dr. w 3 a.; — d. 21 *Łukasz z pod Łukowa* mel dr. w 3 porach; — dnia 25 *Rinaldo Rinaldini* m. d. w 6 obr.; — d. 28 *Oszust wielkiego świata* dramat w 3 aktach.

W Marcu d. 2 *Panna de Belle Isle* dramat w 5 aktach;—d. 4 *Być kochanym lub umrzeć* k. w 1 a. *Waryat z potrzeby*, k. o. w 1 akcie;— d. 7 *Upior* dr. w 3 a.; — d. 9 *Dom szalonych w Dižon* dr. w 3 a; — d. 11 *Waryat z potrzeby* k. o. *Krzyżyk złoty* k. w 2 a;— d. 13 *Matylda de Walcry* dr. w 5 a; — dnia 14 *Gałgan—duch* mel. dr. w 3 a; — d. 18 *Podziemia Raguży* dr. w 3 a; — dnia 20 *Xiężna i Paź* kom. w 3 a., — d. 21 *Anna Bel* dr. w 5 porach; — d. 23 *Panna de Belle Isle* dr. w 5 a; — d. 25 *Sen czarodziejski* mel. kom. w 3 aktach; — d. 28 *Hamlet* trajedya w 5 a; — d. 30 *Kucharki* k. o; i *Nauczyciel w kłopotach* k. obie jedno-aktowe. — Ogółem od dnia 8 grudnia r. z. do końca marca 48 widowisk.

Wczoraj na dochód Panny Teressy Palczewskiéj dane były: *Niema z Pampeluny* nowy dramat w 2 epokach; i *Kawaler Maltański* nowa komedya w 1 akcie

Jutro nowy dramat Victora Hugo, w 5ciu porach pod nazwą **Ruy Blas.** Krótki rys tego arcydzieła, w rozdanem wczoraj doniesieniu teatralném, pełnego, że tak powiedzieć można, szalonych pomysłów, nie jest bynajmniéj przesadzony. Smiałość w skreśleniu charakterów *Ruy Blasa Don Cezara*, i *Don Sallustia*, — wielkość i nowość obrazów, tak nazwanych *coup de theâtre*, są tu prawie nieporówane.

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z WCZORYJSZEJ POCZTY.

— *Paryż* 23 *Marca*. —

Dziś w izbie parów zaczęły się rozprawy względem obwarowania Paryża. Wiadomo że prawo to przyjęte już zostało w izbie deputowanych, i jakkolwiek utrzymują niektóre dzienniki, że w izbie parów większość jest przeciwną téj uchwale, nikt tu jednak nie wątpi że się i w téj izbie utrzyma.

Dziś z rana wszyscy prawie ministrowie zebrali się u Pana Guizot, jak widać wcelu narady względem przeprowadzenia wzwyż rzeczonego prawa przez izbę parów.

Wczoraj przybył tu z Wiednia hrabia St. Aulaire poseł francuzki przy tym dworze i dziś z rana miał posłuchanie u króla; wczoraj zaś, jak tylko wysiadł z pojazdu, miał konferencyę z Panem Guizot.

Xiążę Nemours wyjeżdża wkrótce do wojska w Afryce.

Na giełdzie, renty francuzkie poszły w górę.

— *Londyn* 23 *Marca*. —

Dziennik *Courrier*, utrzymuje dziś z pewnością, że sprawa Wschodnia za ugodzoną zupełnie uważana być może;—że pomiędzy pięciu mocarstwami, licząc w to Francyą, nowa konwencya, na zasadzie wniesionych i przyjętych modyfikacyi ze strony Pana Guizot na korzyść Mehmeda Alego zawartą i podpisaną została. Ani wątpić, mówi t. d. że sułtan do takowéj przystąpi.

W mieście Mayaguez, stolicy Portoriko, gwałtowny pożar dnia 30 stycznia, 430 domów w perzynę obrócił. Szkoda wynosić ma do 32,000,000 złp.

— *Bruxella* 23 *Marca*. —

Jutro ma być rada ministrów pod prezydencyą króla, na któréj jeśli nie nastąpi modyfikacya ministerstwa, uchwalone zostanie odroczenie izb na czas krótki.

Dzienniki tutejsze śmieją się z *Konstytucyonisty* francuzkiego, że ten z powodu obecnego w Belgiach przesilenia ministerstwa, ogłasza listy z Bruxelli, ukute w samym Paryżu, o stanie spraw tutejszych.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 9 *Marca*. —

Widnokrąg polityczny jak mówi *Constitutionnel* zupełnie jest pogodny i nie zachmurzony. Po ostréj zimie—paryżanie mówią nawet, że po dwóch zimach, bo dwa razy przez trzy dni śnieg leżał na ulicach, — cieszemy się nakoniec najpiękniejszemi dniami wiosny, a to samo wpływa już na ogólne stosunki.

Już zaczynają mówić o kąpielach, o przejażdżkach i trudno jest zebrać tylu deputowa-

nych, albo parów w izbie, ile prawo wymaga do ważności prac prawodawczych.

Jesteśmy istotnie szczególnym ludem, wszyscy przed kilku miesiącami byliśmy za wojną, najroztropniejsi nawet szli za tym popędem. Mehmed Ali był ofiarą, którą potrzeba było wydrzeć chciwości Anglii, traktat 15 lipca był źle ukrytą obrazą naszego kraju i naszych ustaw, dla których wszelkiemi siłami powinniśmy jednać uszanowanie. Dziś nikt temu wszystkiemu nie wierzy. Mehmed Ali, który z armią 100,000 nie mógł znaleść sposobności stoczenia walki, Mehmed Ali, którego cała potęga zniszczoną została, kilku zręcznie prowadzonemi powstaniami i ukazaniem się kilku set angielskich żołnierzy, którzy nie mieli nawet sposobności dania kilku wystrzałów, ten Mehmed jest teraz tylko awanturnikiem, którego dzieło nie może być trwałem, ani silném. Traktat 15 lipca po rozmaitych oświadczeniach częścią ze strony rozmaitych gabinetów, częścią przez rozprawy w parlamencie angielskim i francuzkiem, jest tylko dokumentem dyplomatycznym, w prawdzie nie bardzo przyjemnym dla nas, ale wywołanym przez postępowanie gabinetu 1 marca. Cóż z tego wszyskiego wypada? że my pomimo nie najlepszéj opinii, jesteśmy narodem bardzo łatwym do rządzenia, bo wpadłszy przez szczególną politykę gabinetu 1 marca na fatalną drogę, daliśmy się bez trudności zwrócić do rozsądku. Skoro tylko rząd zmieni kierunek, zdanie publiczne dało się cokolwiek prosić, ale także uległo.

Uważając ten szczęśliwy powrót do rozsądku, musiemy ubolewać nad tem co się teraz dzieje w Konstantynopolu.

Jakież to rady tak obłąkały dywan, iż dał się skłonić do wydania firmanu, którego najmniejszym błędem, jest uderzająca śmieszność. Jeśli zapewnienia że porta żąda pokoju i to trwałego pokoju nie są udaniem, dla czegoż sieje zaród wojny w rozporządzeniach, które powinny być rękojmią pokoju.

Mówią tu, że gabinet angielski otrzymawszy wiadomość o tym nieszczęśliwém firmanie, który uważany jest za dzieło lorda Ponsonby, nie ukrywał swego nieukontentowania, zapewniają nawet, że posłowie mocarstw, oświadczyli naszemu gabinetowi, że wcale nie zgadzają się na to samowolne nie dające się wykonać rozporządzenie. Nie wiem jak skutecznemi będą te protestacye, ale na nieszczęście przychodzą one zapóźno. Rząd nasz rozpoczął już układy względem powrotu do rady europejskiéj, ale teraz słusznie je zrywa, bo musi czekać pewności, czy przyrzeczenia jakie otrzymał od mocarstw, będą mogły być dopełnionemi.

Mimo to nie obawiamy się zakłócenia pokoju Europy przez sprawę wschodnią, żałujemy tylko tego nowego zawikłania w chwili, kiedy sprawa ta zdawała się już być zakończoną, bo możemy zapewnić, że rząd nasz, który już gotów był zaniechać swego systemu odosobnienia, pozostał przy nim przynajmniéj do czasu wyjaśnienia jaki wpływ mieć będą mocarstwa na postępowanie Porty.

Chciałbym jeszcze coś powiedzieć o sprawie, która w téj chwili żywo zajmuje spekulantów politycznych, to jest o sprawie pana Mac Leod, ale na nieszczęście bardzo mało o niéj wiemy. Najrozsądniejsi niechcą wierzyć, żeby ta sprawa mogła spowodować zerwanie między dwoma narodami,

Najznakomitsi w Paryżu mieszkający Amerykanie, mówią że na mocy téj zasady, która wprawdzie naturze ludzkiéj honoru nie przynosi, ale jest bardzo prawdziwą, to jest, że nie nawidziemy zawsze naszych następców, stronnictwo pana Buren cieszy się, iż ten ważny kłopot może jenerałowi Harisson zostawić, który wprawdzie z trudém, zdoła jednak uporządkować tę sprawę. Gdzieżby Anglia zakupowała bawełnę, albo komu Ameryka sprzedawałaby płody swego rolnictwa, które stanowią całe jéj bogactwo.

Mniemają przeto, że John Bull i jego brat Jonatan, poprzestaną na gniewie w słowach.

Mniemają także, że rząd angielski dla tego tyle hałasu czyni, żeby usprawiedliwić w oczach publiczności znakomitą pożyczkę około 40 milionów, o któréj już w mowie tronowéj była wzmianka a która teraz jest konieczną dla pokrycia kosztów wyprawy do Chin i Lewantu.

— *Madryt* 1 *Marca.* —

W téj chwili rozmawiają tu tylko o dymisyi ministra skarbu Gamboa, ustąpienie jego przypisać należy głównie brakowi pieniędzy który mu niedozwala zaspokoić żądań na pokrycie potrzeb armii i pan Ferrer objął tymczasowo wydział skarbu, ten stan rzeczy trwać będzie zapewnie do zebrania się izb. — *Correo National* mówi że pan Gamboa został zmuszony przez swoich kolegów do wzięcia dymisyi, nie mniemają jednak żeby to doniesienie prawdziwszem było jak i inna wiadomość przez tenże dziennik udzielona iż pan Ramon Marya Kalatrawa obejmuje wydział skarbu.

Zdaje się być pewném iż rejencya wybierze nad prezesa senatu hrabiego Almodowar. Ciągle panuje spokojność w stolicy. — Wyrok

zniesienia towarzystw patryotycznych dał powód do reklamacyi w Barcellonie. — Mamy ztamtąd wiadomości do 27 lutego miasto było wprawdzie spokojne ale obawiano się że nie długo tak zostanie, jeśli rejencya nie pokaże się uleglejszą w przedmiocie towarzystw patryotycznych. — Władze przygotowane są do użycia siły zbrojnéj. Dziwnem jest że w Maładze gdzie najbardziej obawiano się rozruchów towarzystwo patryotyczne rozwiązało się bez trudności. Powszechnie przypisują wyrok zniesienia towarzystw patryotycznych radom pana Gizo ale nie ma pewności w tym względzie.

Doniesienia z prowincyi Baskijskich brzmią co raz bardziéj niepomyślnie. — Rząd chciał osadzić urzędnika o którym przywileje niewspominają ale municypalność nie chciała go przyjąć, wiedy jenerał Pignano zagroził że każe prezesa uwięzić, ale municypalność oświadczyła że wszystkich jéj członków musiałby uwięzić, ponieważ wszyscy protestują, ta energia zatrwożyła jenerała Pignano który wezwał na pomoc dywizyę jenerała Zabala. — Rząd oświadczył mieszkańcom téj prowincyi iż nie będzie słuchał żadnych protestacyi i że każdy ktoby jego postanowieniom opierał się, jako buntownik pod sąd będzie oddany.

Prowincye te postanowiły jak się zdaje czekać pomyślnéj sposobności do powstania, postępowanie rządu istotnie jest zadziwiające, mianowicie jako sprzeciwiające się zupełnie traktatowi Bergary, ale najpodobniejszym zdaje się być że Espartero dla tego chce prowincyom północnym odebrać przywileje, żeby miał pozór otrzymania wojska na stopie wojennéj, inaczéj bowiem armia która wszystkie dochody państwa połyka, byłaby bez zwłocznie rozwiązaną.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 2258 *D. W. S. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadmości, iż w moc uchwały Senatu Rządzącego w dniu dzisiejszym zapadłéj, odbędzie się w biórach Wydziału licytacya in minus przez sekretne opieczętowane deklaracye na dostawę drzewa modrzewowego obrobionego do budowy mostu na wiśle pod Podgorzem petrzebnego w ilości stóp kubicznych miary wiedeńskiéj 14776$\frac{2}{6}$ którego grubość i długość wskazana jest warunkami w każdym czasie do przejrzenia w biórach Wydziału znajdującemi się, a to od ceny ustaniowionéj pro praetio fisci po złp. 3 gr. 15 za jednę stopę. Deklaracye powyższe przez chcących się ubiegać o rzeczoną dostawę, składanemi być mają na ręce Senatora w Wydziale Spraw Wewnętrznych Prezydującego do dnia 7 kwietnia r. b. godziny 2 z południa w formie poniżéj domieszczającéj się, po upłynieniu którego to terminu nie będą już przyjmowanemi. Deklaranci złożyć są obowiązani na vadium w kassie Głównéj summę złp. 5171 gr. 15 i dowód z złożenia tegoż vadium otrzymany na deklaracyi mieć poświadczonym.

FORMA DEKLARACYI.

Na skutek obwieszczenia przez Wydział Spraw Wew. w dniu 26 marca r. b. wydanego, oświadczam niniejszą deklaracyą jako obowiązuję się dostawić drzewa belkowego modrzewowego czysto w kostkę obrobionego do budowy mostu na wiśle pod Podgorzem potrzebnego stóp kubicznych miary wiedeńskiéj 14776$\frac{2}{6}$ a to w zastósowaniu się zupełném do warunków licytacyi przezemnie przejrzanych i dokładnie zrozumianych żądając za jednę stopę kubiczną wiedeńską rzeczonego drzewa (tu wyrazić kwotę za którą deklarant dostawy się podjąć determinuje), zaświadczenie kassy jako vadium złożyłem znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszone i proszę o nakaz zwrotu tegoż w razie nie utrzymania się (tu wymienić czyli deklerantowi lub umocowanéj odeń osobie ma być vadium wydane). Nakoniec wypisze deklarant datę tudzież imie i nazwisko swoje, tudzież miejsce zamieszkania. Ostrzega się z resztą iż deklaracya winna być napisaną wyraźnie bez przekreśleń, warunków lub zastrzeżeń i żeby na wierzchu deklaracyi opieczętowanéj napisaném było. Deklaracya do licytacyi na dostawę drzewa do mostu podgorskiego stósownie do obwieszczenia przez W. S. W. i Policyi uczynionego w dniu 26 marca r. b. do Nru 2258 obok czego ma się mieścić poświadczenie kassy Głównéj na złożone vadium.

Kraków d. 26 marca 1841 r.

Senator Prezydujący
KOPFF.

(2r.) Referendarz *L. Wolff.*